Rok IX — Nr 199 Wejherowo — czwartek, 5 września 1946 Cena 2,– zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Brunon Richert

Kaszubska „chëcz"

Ostatnia wojna zdemaskowała szereg fałszywych wartości w naszym życiu. Jeśli tu czy tam wyprowadziła z tajników ludzkiej duszy szakala czy wilka (bo czymże jest owe „szabrowanie" i naga chciwość, sięgająca w swym upadku aż do grabieży trupów i rabowania najcenniejszych zabytków historycznych?), — to także w wielu z nas wyprowadziła na światło dnia wartości nowe czy też dawno już zapomniane. Także zasługą wojny jest niewątpliwie zdynamizowanie życia duchowego. Nauczyliśmy się przeciwstawiać złu. Ale nie tylko zdynamizowała się w nas odporność — ale zdynamizowała się w nas także miłość. Miłość dla wartości ideowych i spraw wyższych.

Kaszubi w czasie ostatniej wojny nie tylko potrafili opierać się bezwzględnym hitlerowskim poczynaniom niemczenia wszystkiego, nie tylko walczyli o utrzymanie się i prawo życia na ziemi ojców lub mądrą taktyką postępowania chronili się przed wyniszczeniem biologicznym — ale również uświadomili sobie nowe wartości. Poznawszy zaś, ukochali je całą duszą i zaczęli w życiu swym realizować.

Oto Kaszubi jeszcze raz przekonali się o wielkich wartościach nauki Chrystusowej i Kościoła. Stąd obserwujemy tak wspaniałe odrodzenie życia religijnego na Kaszubach w czasie wojny i po wojnie. Czy o tym nie mówią pełne u nas kościoły, ilość przystępujących do sakramentów, rozkwit życia liturgicznego po parafiach, dążenie do pozna nia wiedzy religijnej, pragnienie pracy apostolskiej w organizacjach katolickich.

Wojna dawała okazję do sytuacyj ewangelicznych. Bliźny stał się znowu ewangelicznym bliźnim. Przypomnijmy sobie poświęcenie Kaszubów dla ukrywających się „bunkrowców" lub jeńców wojennych.

Gdy obcy duch niemczyzny zapanował na Ziemi Kaszubskiej i chciał wszystko kaszubskie zniszczyć, Kaszubi poczuli się Kaszubami, zrozumieli wartości swej duszy kaszubskiej.

Odczuliśmy wielką wartość i pokochaliśmy stokroć mocniej niż dotąd swój język kaszubski, kraj, zwyczaj, pieśń, słowo drukowane, całą kulturę... I wśród mroków niewoli rosła świadomość kaszubska, budziło się nowe pokolenie Kaszubów. A przecież nie mieliśmy gazet lub książek kaszubskich, teatrów, życia kulturalnego czy oświatowego — ba, nawet nie wolno nam było mówić w ojczystym języku.

Ale rolę szkoły narodowej, szkoły świadomości kaszubskiej pełnił nasz dom rodzinny, kaszubska „chëcz". Tu krył się zakazany język kaszubski, zwyczaj rodzimy, śpiew, sztuka ludowa — słowem całe życie. Tutaj w „chëcze" uczono się miłości tych znanych a jednak nie docenianych rzeczy. Tutaj rosła świadomość kaszubska.

Proces budzenia świadomości w duszach kaszubskich trwa dalej. I w związku z tym trzeba zachować koncepcję domu — chëcze jako szkoły naszego życia, ducha i świadomości kaszubskiej. Niech nasza chëcz nie będzie tylko miejscem, gdzie się je i śpi. Każdy kaszubski dom — każda chëcz musi być płonącym ogniskiem życia kaszubskiego. Niech tutaj rodzice przekazują dzieciom nasz piękny język i zwyczaj, niech starzy i młodzi uczą się po kaszubsku pisać i czytać, nie zważając na początkowe trudności. Nasza chëcz musi być pełna kaszubskiego haftu, mebli. Niech strój kaszubski stanie się naszym strojem świątecznym. Niech w każdym domu królują Panienka Swarzewska czy Sianowska i niech też przed Jej obrazem modli się cała rodzina w kaszubskiej ojczystej mowie. A w czasie uroczystości rodzinnych odżyć musi kaszubski śpiew, muzyka i taniec.

Miejmy odwagę stworzyć nowy model domu, dom szkołę życia kaszubskiego — model kaszubskiej chëcze.

—o—

Król grecki Jerzy wraca na tron

ATENY. (Obsł. wł.). Według oficjalnego komunikatu ostateczne wyniki głosowania w Grecji przedstawiają się następująco: na 1 milj. 394 tys. uprawnionych do głosowania głosowało 1 milj. 119 tys. 800. Kartek białych i na republikę było 374 tys. 179. Za powrotem króla Jerzego opowiedziało się 73% głosujących.

LONDYN (Obsł. wł.) Król grecki Jerzy, który spędził niedzielę na wsi, oczekiwany jest każdej chwili w Londynie. Rzecznik domu królewskiego oznajmił, że król przyjął ze spokojem wiadomość o wynikach plebiscytu. W hotelu oczekuje na króla stos depesz gratulacyjnych z Grecji i różnych krajów Europy i Ameryki. Dokoła hotelu czyhają fotografowie.

Możliwe jest, że do Londynu przybędzie samolotem grecka delegacja parlamentarna, aby poinformować króla oficjalnie o wyniku plebiscytu. Król zredaguje orędzie dopiero po porozumieniu się z premierem i ewentualnie delegacją parlamentarną. Uroczystość przekazania władzy odbędzie się być może w ambasadzie greckiej w Londynie. Dokładna data wyjazdu króla do Grecji nie jest znana, ale jest kwestią dni.

LONDYN. Do Londynu przybył we wtorek premier rządu greckiego, aby zakomunikować królowi Jerzemu wyniki plebiscytu w Grecji oraz zaprosić go do powrotu na tron.

Podania Albanii, Irlandii, Mongolii, Portugalii i Transjordanii odrzucone

Szwecja, Islandia i Afganistan przyjęte do ONZ

NOWY JORK (Obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa załatwiła przychylnie podania Szwecji, Islandii i Afganistanu o przyjęcie w poczet członków ONZ. Podania Albanii, Irlandii, Mongolii Zewnętrznej i Transjordanii zostały odrzucone.

W głosowaniu nad zgłoszeniami Irlandii, Mongolii Zewnętrznej, Portugalii i Transjordanii większość członków Rady Bezpieczeństwa wypowiedziała się za dopuszczeniem tych państw do Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz z uwagi na to, iż jeden, lub więcej spośród stałych członków Rady głosowało przeciwko dopuszczeniu tych krajów, podania nie zostały ostatecznie uwzględnione.

Pod koniec posiedzenia Rady delegat radziecki Gromyko zgłosił formalny wniosek, aby w przeciągu dwóch tygodni wszystkie państwa, należące do ONZ zawiadomiły organizację co do ilości wojsk oraz ich rozmieszczenia w krajach sojuszniczych oraz co do rozmieszczenia baz morskich i lotniczych na terenie obcych państw, należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Sprawa ta rozpatrzona będzie w najbliższym czasie.

Koniec walk w Chinach?

NANKIN (Obsł. wł.) Generalissimus Czang-Kai-Szek zaaprobował utworzenie komitetu składającego się z 5 osób, który ma przygotować rząd koalicyjny w którego skład weszłyby wszystkie partie w Chinach. Na czele tej grupy stanąć ma podobno ambasador Stanów Zjednocz. dr. J. Leightin Stuart.

Pierwszym celem nowego komitetu byłoby połączenie Kuomintangu i mniejszych partyj w jednym komitecie liczącym 40 przedstawicieli, którzy pełniliby rolę tymczasowego koalicyjnego organu rządzącego do czasu sformowania stałego rządu. Przedstawiciele tymczasowego zarządu mają udać się w piątek do Kuling, rezydencji letniej generalissimusa Czang-Kai-Szeka, aby otrzymać od niego ostateczne instrukcje.

Należy się spodziewać, że stworzenie komitetu położy kres działaniom wojennym w Chinach i da możność dokonania reorganizacji wojskowej oraz przywrócenia normalnej komunikacji w kraju.

Arabowie a konferencja w sprawie Palestyny

LONDYN (Obsł. wł.). Arabski Komitet Główny w Jerozolimie odrzucił zaproszenie do wzięcia udziału w obradach konferencji palestyńskiej, która odbędzie się w dniu 9 września w Londynie.

Min. Bevin opuści w końcu przyszłego tygodnia Paryż, żeby wziąć osobiście udział w palestyńskiej konferencji w Londynie i będzie przewodniczył tej konferencji. Fakt, że brytyjski minister spraw zagranicznych opuszcza obrady paryskie w tym celu świadczy o tym, jak wielką wagę przywiązuje on do szybkiego zakończenia sprawy Palestyny. Konferencja londyńska ma na celu rozpatrzenie sprawy palestyńskiej przed przedstawieniem jej ONZ.

Przestępcy wojenni

BERLIN (PAP). Transport 43 przestępców wojennych wyruszył ze strefy brytyjskiej do Szczecina. W transporcie znajduje się Wilhelm Blaum, szef Gestapo w Radomiu.

—o—

XI sesja K.R.N. 20 i 21 września

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej komunikuje, że posiedzenie 11-tej sesji KRN odbędą się w dniach 20 i 21-go września br.

USA budują bazy w Afganistanie

DELHI (TASS). Według informacji, uzyskanych z dobrze poinformowanych kół politycznych w Kabulu, bazy, jakie szereg znanych konsorcjów amerykańskich buduje od pewnego czasu na terytorium Afganistanu, stanowią część robót, przewidzianych w wielkim planie Stanów Zjednoczonych, który ma na celu otoczenie Związku Radzieckiego siecią fortyfikacyjno-komunikacyjną o charakterze militarnym.

Obecna faza robót obejmuje budowę w Afganistanie fortyfikacyj, dróg bitych, mostów, oraz linii telegraficznych. Do prac tych, zakrojonych już obecnie na szeroką skalę, mają być sprowadzone dalsze kadry wysoko kwalifikowanych specjalistów technicznych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

PARYZ. Jak donosi Reuter minister spraw zagranicznych ZSRR ma w środę powrócić z Moskwy do Paryża. Przewiduje się, iż po powrocie min. Mołotowa wznowione będą obrady 4 ministrów.

BELGRAD. Rząd jugosłowiański wręczył przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych od powiedź jugosłowiańską na notę amerykańską. W nocie tej rząd jugosłowiański stwierdza, iż całkowita wina za ostatnie wypadki spada na lotników amerykańskich. Ponadto nota stwierdza, iż przeloty samolotów amerykańskich nad Jugosławią trwają dalej i zaznacza, iż nie będą one dalej tolerowane.

Amerykański minister na audiencji u Papieża

WATYKAN. Jak donoszą z Watykanu, minister Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, Thomas Slarc, który przybył w oficjalnej misji do Europy, będzie przyjęty przez Papieża w Castel Gandolfo.

Tak mówi Truman

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Prezydent Truman w jednej ze swoich ostatnich mów powiedział:

„Nie ma w świecie tak ciężkiego zagadnienia, które by się oparło płomieniowi szczerego odrodzenia religijnego. A pewne problemy współczesne nie dadzą się rozwiązać w ogóle na innej drodze, niż właśnie przez religijne odrodzenie. Naprawdę bez odrodzenia religijnego jesteśmy straceni. Jestem mocno przekonany, że świat pogrążać się będzie w chaos, jak długo nie powróci do uznania prawa Bożego."

Oto piękne słowa chrześcijańskiego męża stanu. Zasady Chrystusowe winny kierować nie tylko życiem jednostek, ale również życiem narodów i państw a nawet ludzkości całej. Tylko pod tym warunkiem dojdziemy do prawdziwego pokoju na świecie.

Katolicyzm w Chinach

WATYKAN (Obsł. wł.). Według ostatnich doniesień Kościół katolicki w Chinach utrzymuje obecnie 14 tys. szkół publicznych. Delegat apostolski w Chinach, Zanin, kilkakrotnie przeprowadzał rozmowy z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem na temat misyj katolickich. Przy tej okazji szef rządu chińskiego wyraził delegatowi apostolskiemu słowa wdzięczności za katolicką akcję charytatywną podczas ostatniej wojny. Z polecenia Kongregacji Rozkrzewienia Wiary wyruszy niebawem do Chin 23 nowych misjonarzy.

100-lecie Salezjanów

WATYKAN (Obsł. wł.). Salezjanie obchodzą w tym roku 100-lecie swego Zgromadzenia, założonego w 1846 roku przez Don Bosco. Podczas ostatniej wojny Zgromadzenie poniosło poważne straty: zabitych zostało 350, rannych 380, 79 zakładów uległo zniszczeniu, a 112 zostało uszkodzonych. Mimo to Zakon zdołał już otworzyć ponad 70 domów, głównie sierocińców.

Oświadczenie biskupów amerykańskich

NOWY JORK (Obsł. wł.). Katoliccy biskupi w Stanach Zjednoczonych wydali oświadczenie, wzywające do budowania pokoju światowego na zasadach Karty Atlantyckiej. Czytamy w tym oświadczeniu: „Wojna już minęła, ale pokój nie powrócił jeszcze na świat. Nie wolno odrzucać zasad i celów Karty Atlantyckiej pod pozorem stosowania fałszywego realizmu. Jeśli tego nie zrozumiemy, grozi nam wojna atomowa. Stoimy obecnie w obliczu największego kryzysu świata".

Zamach na min. Bevina?

PARYŻ (Obsł. wł.). W związku z wiadomością podaną przez jedną z amerykańskich agencji prasowych o wykryciu przez policję francuską przygotowań do zamachu na min. Bevina przez grupę ekstremistów żydowskich, dyrektor francuskiej służby bezpieczeństwa narodowego ogłasza co następuje:

Przed rozpoczęciem się konferencji paryskiej angielski Scotland-Yard zwrócił się do francuskiej służby bezpieczeństwa z zawiadomieniem, iż według posiadanych przez niego wiadomości, 14 terrorystów żydowskich opuściło Palestynę w celu przeprowadzenia w Paryżu zamachu na brytyjskiego ministra spr. zagr. Scotland-Yard dostarczył przy tym nazwisk tych terrorystów władzom francuskim, które natychmiast rozpoczęły energiczne poszukiwania za nimi na terenie Paryża i departamentu Seine. Wszystkie punkty graniczne i lotniska pozostają pod szczególną kontrolą policji. Dotychczasowa akcja nie dała jednak żadnego rezultatu.

Tymczasem, we czwartek, prasa amerykańska uzyskała dalsze sensacyjne szczegóły o tajemniczych telefonach otrzymywanych przez ambasadę brytyjską w Paryżu. Były to dwa anonimowe ostrzeżenia. W obu wypadkach dzwoniła jakaś kobieta w języku francuskim, mówiąc: „Jeżeli Brytyjczycy będą w dalszym ciągu zabijali Żydów w Palestynie, ambasada wyleci w powietrze". Podobne ostrzeżenie nadane było mniej więcej trzy tygodnie temu.

PARYŻ (Obsł. wł.). W hotelu zamieszkałym przez min. Bevina zarządzono dalsze wzmocnienie środków ostrożności. Również kontrola osób wchodzących do Pałacu Luksemburskiego została zaostrzona.

Wycofanie z obiegu starych 500-złotówek

ŁÓDŹ (PAP). Narodowy Bank Polski zawiadamia, że z dniem 16 września 1946, przystępuje do wycofania z obiegu biletów 1944. Bilety te przestają być prawnym środkiem płatniczym z dniem 16 grudnia 1946 i będą przyjmowane do wymiany przez wszystkie oddziały Narodowego Banku Polskiego od 16 września 1946 do 16 grudnia 1946 włącznie. Poczynając od 16 grudnia 1946 do 1 marca 1947 włącznie, wymianę załatwiać będzie tylko skarbiec emisyjny Narodowego Banku Polskiego. W tym czasie posiadacze 500-złotowych biletów bankowych emisji 1944 r. winni je składać w najbliższym oddziale Narodowego Banku Polskiego, celem przesłania do skarbca emisyjnego. W dniu 17 marca 1947 bilety 500-złotowe 1944 r. zostaną umorzone zgodnie z art. 17 dekretu z dnia 19 stycznia 1945, o Narodowym Banku Polskim.

Podkreśla się z naciskiem, że 500-złotowe bilety bankowe emisji 1944 r. pozostają prawnym środkiem prawniczym do dnia 16 grudnia 1946 i wobec tego muszą być do tego czasu przyjmowane przez wszystkich przy wszelkich zapłatach, bez żadnych ograniczeń.

Przed wyrokiem w Norymberdze

NORYMBERGA. W sobotę dnia 21 sierpnia oskarżeni w procesie norymberskim wygłosili swoje ostatnie słowo.

Następnie przewodniczący Trybunału Lawrence oznajmił, że rozprawa publiczna zostaje odroczona do dnia 23 września br., w którym to dniu Trybunał ogłosi wyrok.

W sobotę na sali sądowej zastosowano specjalne środki ostrożności.

Na ławie oskarżonych zasiedli wszyscy podsądni. Oskarżeni byli naogół opanowani, ale wyglądali bardzo blado w świetle reflektorów, które oświetlały salę, by umożliwić fotografom dokonanie zdjęć.

W swych ostatnich przemówieniach oskarżeni usiłowali przeważnie nie tylko zrzucić odpowiedzialność z siebie osobiście, lecz i wybielić naród niemiecki.

Amerykanie zatrzymują statki jugosłowiańskie

LONDYN (BBC). Donoszą z Belgradu, że amerykańskie władze wojskowe w Passawie w Bawarii aresztowały szefa jugosłowiańskiej agencji żeglugowej w tym mieście wraz z jugosłowiańskim kapitanem i maszynistą statku rzecznego. Policja amerykańska opieczętowała również biuro spółki żeglugowej.

Według doniesienia jugosłowiańskiej agencji prasowej z Wiednia, wojska amerykańskie zablokowały port na Dunaju pod Linzem w Austrii, ... i

Zwolnienie jeńców b. armii niemieckiej

BERLIN (Obsł. wł.). Dowództwo trzeciej armii amerykańskiej w Niemczech ogłosiło o zwolnieniu jeńców wojennych byłej armii niemieckiej — narodowości polskiej i państw bałtyckich. Blisko jedna trzecia niemieckich jeńców narodowości polskiej ma wrócić do Polski. Zbrodniarze wojenni i podejrzani politycznie nie będą zwolnieni.

Vspjerejta „Zrzesz"

Z dnia

Pobyt czeskiego uczonego na Kaszubach

Ostatnio bawił na Kaszubach przedstawiciel uniwersytetu w Pradze Czech dr. Slizinski Jiri. W przeciągu swej bytności w Oliwie, Wejherowie oraz na półwyspie helskim zapoznał się z życiem Kaszubów, jego warunkami, naszym ludem i krajobrazem. Dr. Slizinski jako etnolog zajmował się szczególnie kulturą kaszubską. Czeski gość odbył również cały szereg rozmów z działaczami kaszubskimi na temat obecnego odrodzeniowego ruchu kaszubskiego. Był on pełen podziwu dla bogactwa naszej kultury oraz osiągnięć działaczy kaszubskich nad budowaniem naszych wartości kaszubskich. W miłej braterskiej atmosferze przyjaźni słowiańskich bratnich narodów spędzono wspólnie długie chwile.

Owocem ostatniej wizyty czeskiego uczonego na Kaszubach jest nawiązanie współpracy naukowej i kulturalnej z bratnim narodem czeskim. Współpracę tą prowadził ongiś ze studentami czeskimi już Cejnowa, żywe kontakty z Pragą miał dr. Majkowski za pośrednictwem prof. Frinty i Czernego z Pragi. Wojna przerwała wszystko. Dziś tradycyjne więzy zostały przywrócone i współpraca nasza będzie się rozwijała z dnia na dzień ku pożytkowi obu narodów i całej Słowiańszczyzny.

Odjeżdżając do Pragi dr. Slizinski zabrał ze sobą dar Redakcji „Zrzesze Kaszëbskji" dla Uniwersytetu w Pradze, a mianowicie piękny zbiór artystycznych zdjęć dokonanych w ostatnim czasie z zakresu ludoznawstwa kaszubskiego.

Od dnia dzisiejszego gazeta nasza „Zrzesz Kaszëbskô" będzie wedrowała również do Pragi, niosąc braciom Czechom pozdrowienie z nad kaszëbskjigo Bôłtu (Bałtyku).

Na marginesie warto zaznaczyć, iż gazeta nasza w większej ilości idzie do Stanów Zjednoczonych (25 egzemplarzy), Anglii, na Łużyce (do dr. Jana Czyża w Budzizynie) oraz obecnie do Pragi Czeskiej (3 egzemplarze).

Ta skromna i niepozorna „Zrzesz Kaszëbskô" niesie po świecie wieść, iż Kaszubi żyją i idą ku swojemu odrodzeniu. (b-r).

Nadszedł czas

LONDYN (BBC). W „dniu matki" — arcybiskup Liverpoolu Downey przypomniał co następuje: Zbyt wielu jest obecnie członków Kościoła śpiącego, którzy zapomnieli o znaczeniu Kościoła walczącego. Nadszedł czas, aby mówić głośno, a nie milczeć. Kobieta jest prawdziwą wychowawczynią rodu ludzkiego, bo wpływ jej przeważa w najbardziej chłonnym na wpływ okresie dziecka. Od niej bierze człowiek najżywotniejszą naukę życia. Jest rzeczą nader ważną, by kobieta uświadamiała sobie swą siłę i odpowiedzialność i by wywierała w pełni wpływ, którym ją Bóg obdarzył. W okresie rewolucji przeciw prawu kobieta powinna okazać się prawdziwym fermentem społeczeństwa, przeciwstawić się naciskowi opinii i przyłożyć rękę do przywrócenia kultu dobra i prawdy. Sfera moralności była zawsze niem jest teraz przeciwstawić się podstępnym atakom na podstawy życia ludzkiego.

Przyznanie zwrotu własności Polsce

PARYŻ (Obsł. wł.). Bałkańska komisja gospodarcza zgodziła się na żądanie polskie zwrotu własności zabranej do Rumunii przez oddziały polskie i uciekinierów po napaści niemieckiej we wrześniu 1939 roku.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

— Do Rady Międz. Zw. Studentów weszli z ramienia polskich akademików: Zenon Wróblewski, Andrzej Wojnar, Antoni Leszczyński i Włodzimierz Surewicz.

— Pociąg sanitarny PCK. przywiózł w sierpniu 465 dalszych repatriantów z Francji.

— Śląsko-Dąbrowski Komitet Odbudowy Warszawy zebrał w 1946 r. 15 milionów zł.

— Do Warszawy przybywa jako gość Uniwersytetu Warszawskiego, profesor Uniw Columbia, Wadson, specjalista psychologii wychowania, wielki przyjaciel Polaków.

— W Poznaniu zmarł wybitny radiolog, prof. Uniw. Poznańskiego, dyr. Zakł. Radiologicznego dr. Karol Mayer.

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

— Specjalna komisja demarkacyjna radziecko-norweska w lecie 1947 r. wytyczy granicę między dwoma państwami.

— W wyniku pertraktacyj gospodarczych delegacji rządowej w Moskwie Czechosłowacja przekazała ZSRR pewne obiekty przemysłowe w Pradze i Karlovych Varach.

— Belgijskie koła polityczne uważają za niewystarczającą hiszpańską odpowiedź na notę belgijską w sprawie ucieczki Degrelle'a, który miał być wydany Belgii.

— Rząd włoski zawiadomił Konferencję Paryską, że będzie żądał zwrotu złota zrabowanego przez Niemców, o ile zostanie ono odnalezione.

KRAJE EUROPY

— Na cmentarzu żydowskim w Pradze odkryto masowy grób ofiar barbarzyństwa niemieckiego, zawierający około 1600 szkieletów.

— W Hamburgu Anglicy aresztowali b. adiutanta Hitlera w latach 1938—40 gen. von Alversleben-Schechwitza.

— Szalejący przez 2 dni gwałtowny sztorm wyrządził poważne szkody w płd.-wsch. Anglii oraz na zachodnim wybrzeżu Irlandii.

— W Moskwie 4 razy w tygodniu odbywają się pokazy telewizyjne.

— Angielski sąd wojenny w Oldenburgu skazał na śmierć 76 urzędników min. sprawiedliwości, którzy mordowali internowanych w obozie w Aschendorf.

— Na duńskiej wyspie Mors odkryto w 3 punktach pierwsze w Danii źródła ropy naftowej.

— W ramach odszkodowania przyznano Francji największą niemiecką centralę elektryczną, zainstalowaną w Necherau pod ziemią.

NA INNYCH KONTYNENTACH

— Wedle kierownika produkcji cywilnej w USA lipiec był rekordowym miesiącem produkcji. Dochód państwowy USA sięga 142 miliardów dolarów.

— Uroczystości święta muzułmańskiego Ramadan i świąt religijnych Hindusów minęły w Indiach spokojnie.

— Prezydent Truman zakończył swój urlop wypoczynkowy, który spędzał na Bermudach i powrócił do Waszyngtonu.

OD REDAKCJI

Tylko do 15 września można zamawiać w urzędach pocztowych, agencjach i u listonosza „Zrzesz Kaszëbskô" na miesiąc październik.

Wpłać więc 25 zł i zamów „Zrzesz" na miesiąc październik.

Pamiętaj! Tylko do 15 września.

Z życia kulturalnego Kaszub

Oliwskie organy i koncerty religijne w Katedrze Oliwskiej

Kto był w Oliwie a nie zwiedził naszej Katedry Kaszubskiej sięgającej XII wieku, nie posłuchał jej przepięknych organów, to jakby był w Rzymie a nie zobaczył papieża. Słynne organy oliwskie kiedyś największe świata, zbudowane zostały w latach 1750 do 1780 przez gdańskiego mistrza organowego, a późniejszego mnicha cysterskiego Jana Michała. Już wówczas posiadały około 5000 piszczałek i 100 registrów. Przebudowane przed ostatnią wojną posiadają obecnie 6.500 i razem z małymi organami katedralnymi, z którymi są elektrycznie połączone, ponad 8000 piszczałek i ponad 100 registrów oraz 4 manuały. W swej przebogatej skali głosów posiadają i między innymi tak zwany „Vox-Humana", register do złudzenia naśladujący rozśpiewane chóry, rzadkość którą obok organów oliwskich w Europie posiadają jedynie organy genewskie w Szwajcarii. Wspaniałości organów dopełniają grające anioły, które porozmieszczane na organach w pewnych momentach gry na organach niejako żyć zaczynają, poruszając w takt głowami wygrywają na fanfarach, fletach, dzwonią a słońce i księżyc z gwiazdami na nieboskłonie organów obracają się. Widowisko wspaniałe, doprawdy instrument królewski — Oliwskie organy, godne naszej Kaszubskiej Katedry.

Zaznaczyć wypada, że organy, poważnie uszkodzone podczas ostatnich działań wojennych, dzięki inicjatywie księży: Głowczewskiego i Gruczy sprawujących duszpasterstwo przy parafii Katedralnej, odremontowano tak dalece, że można je było na Boże Narodzenie zeszłego roku uruchomić.

W czasie ostatniego sezonu odbyło się w Katedrze szereg koncertów religijnych z towarzyszeniem organów, chóru katedralnego, solistów — między innymi p. Ireny Jesiak, znanej już na Wybrzeżu młodej utalentowanej śpiewaczki — instrumentów solowych, skrzypiec, wiolonczeli, cze"o, fletu. Obok Kaszuby prof. Jancy, organisty katedralnego, koncertowali również prof. Pawlak z Poznania i prof. Kucharski z Łodzi. Na szczególną uwagę zasługuje koncert maryjny przed 15 sierpnia, jako przygotowanie poświęcenia diecezji Niepokal. Sercu Marii i koncert na cześć św. Bernarda i Subisława w dniu 21 sierpnia. Św. Bernard bowiem jako założyciel zakonu Cystersów jest jednym z patronów Katedry, a imię Subisława — przypadającego również na ten dzień w kalendarzu słowiańskim — związane jest z imieniem księcia kaszubskiego Subisława starego, który właśne był fundatorem klasztoru Oliwskiego. Koncerty cieszyły się największą popularnością, mimo fatalnej pogody i należą do najbardziej udanych imprez na Wybrzeżu. (fg).

O nowy styl życia na Kaszubach

Kaszubi, frontem do życia!

Ktokolwiek umiał obserwować życie na Kaszubach musiał zauważyć, że jest ono nie bardzo urozmaicone. Ta jednostajność wynika raczej z naszej struktury psychicznej, którą kształtowały znowu odmienne dzieje.

Nasza historia wskazuje jednak, że umieliśmy być aktywistami, że stać nas na porywy — ba! i bohaterstwo. Nietrudno nam zatem dociec źródła naszej bierności, która zakrawa już na pewien cynizm tatczanich spravov.

Otóż źródłem tego to nasza kompletna nieświadomość swojszczyzny. Obojętnie przechodzimy około różnych zjawisk społeczno-politycznych, kulturalno-oświatowych. Nic nas nie razi czy dziecko może mówić po kaszubsku, czy zna jako tako swoje pochodzenie, czy też nie. Za mało troszczymy się o te latorośle, które przecież mają być przedłużeniem naszej kulturalnej egzystencji. Czy ty, matko-Kaszubko, ojcze tak dalece jesteście zobojętniali, że wcale nie zwracacie uwagi na kaszubskie wychowanie dziecka.

Tu jest tajemnica naszej bierności, pewnego nihilizmu. Pokolenia uchodzących dziś matek i ojców nie wychowały nas na Kaszubów. Nie mamy szkoły by to uprawiała. To byłby w pojmowaniu pewnych szowinizmem opanowanych jednostek, przerost regionalny. Ale w czym on może państwu polskiemu szkodzić? Powtarzam: państwu! Szowinizm w narodzie, a egoizm u jednostki to jednakowe są grzechy. Winniśmy się wyzbyć tego wszystkiego co hamuje wzajemne współżycie z wszystkimi mieszkańcami Polski. Aby tego dokonać musimy wychowywać nowe pokolenie, nowe zastępy uświadomionej młodzieży. Na Kaszubach szkoła z wyłączeniem w programach szkolnych kaszubszczyzny, tego nigdy nie dokona.

Pozostaje rodzina. Ta komórka, którą jest gwarancją potęgi państwa i ona dzisiaj musi odegrać poważną rolę, musi wpierw jednak odżyć, stanąć na nogach.

Otwierajmy furtki naszych zagród na cały świat Boży. Musimy rozsadzić tę bryłę obojętności, która tak dalece nas przygniotła, że maluczko a zginiemy pod jej ciężarem!

Kaszubi, frontem do życia! Uczcie myśleć młode pokolenie!

Jan Rompski.

—o—

Lista strat kultury kaszubskiej 1939—1946

11. ŁOSIŃSKI BERNARD, ks. Urodził się 19. X. 1898 w Jeżewie, pow. Świecie. Umarł 22. IV. 1940 w obozie koncentracyjnym w Stutthofie. Był długoletnim proboszczem i dziekanem w kaszubskiej parafii Sierakowice w pow. kartuskim. Za czasów panowania pruskiego był przedstawicielem ludności kaszubskiej w parlamencie berlińskim. Należał do najbardziej czynnych działaczy narodowych, prowadząc bezwzględną walkę z germanizacją Kaszubów. W okresie niepodległości odznaczył się jako wybitny działacz społeczny na Kaszubach.

12. PATOCK JAN ANDRZEJ. Urodził się 10. XI. 1886 w Strzelnie, pow. morski. Zmarł 5. IV. 1940 w Grudziądzu. Ostatnio był kierownikiem szkoły w Grudziądzu. Był poetą i pisarzem kaszubskim. Przede wszystkim zaś jest najwybitniejszym zbieraczem kaszubskich bajek, opowiadań, przysłów i pieśni. Między innymi wydał zbiór kaszubskich pieśni p. t. „Kopa szętopork". Zebrał, przygotował do druku i pozostawił w rękopisie wielki zbiór kaszubskich bajek. Ponadto zajmował się badaniem ludoznawstwa kaszubskiego, a szczególnie był doskonałym znawcą kaszubskich zwyczajów. Ostatnie lata przed wojną był bez przerwy współpracownikiem „Zrzesze Kaszëbskji", umieszczał w niej swe prace a z całym gronem „Zrzeszińców" utrzymywał żywy kontakt osobisty i listowny. Dlatego należy również do grona bojowników nieskazitelnej idei kaszubskiej.

13. PELLOWSKI NORBERT, ks. Pallotyn. Urodził się w 1903 r. w Starych Polaszkach w powiecie kościerskim. Zmarł w r. 1942 w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Był działaczem katolickim oraz pedagogiem. Był gorącym zwolennikiem ruchu kaszubskiego, propagatorem kaszubskiej kultury w społeczeństwie polskim, zbierał i publikował opowiadania kaszubskie.

Dalszy ciąg listy strat kultury kaszubskiej w następnym numerze czwartkowym.

Brunon Richert.

Uroczystości swarzewskie

SWARZEWO (KAC). Uroczystości ku czci M. B. Swarzewskiej, zwanej także Matką Boską Rybacką, rozpoczną się w sobotę 7 września o godz. 14 poświęceniem nowej kapliczki. Kapliczkę tę ufundował Kaszuba z Gdyni p. Klemens Pomieczyński, rodem z Swarzewa. Wykonano ją według projektu inż. Dudzińskiego ze Sopotu. Projekt ten zyskał potwierdzenie profesora Politechniki Gdańskiej Kaszuby dr. Bukowskiego, jako odpowiadający naszemu rodzimemu stylowi kaszubskiemu.

Tego samego dnia około godz. 16 nastąpi przywitanie pielgrzymek z Wejherowa, Rumii, Redy, Starzyna, Łebcza, Strzelna itd. Następnie słuchanie spowiedzi i nieszpory o godz. 18.

W samo święto, w niedzielę 8 września, pierwsza Msza św. zostanie odprawiona o godz. 6 rano w kaplicy nad studzienką Potym wydzielanie komunii św. w kościele O godz. 8 jest wotywa z kazaniem (ks. dziekan Partyka), o godz. 10 przyjmowanie do Bractwa św. Szkaplerza. O godz. 11 suma z asystą i kazanie główne (O. Dominikanin z Gdańska). Niechaj liczne rzesze Kaszubów podążą z pielgrzymką do Matki Boskiej Rybackiej w Swarzewie, gdzie dowodnie od przeszło 500 lat wierny lud kaszubski szukał pocieszenia i doznawał pomocy Marii we wszelakiej potrzebie i tak przetrwał wszelkie burze dziejowe. (X. F.)

ALEKSANDER MAJKOWSKI (129

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

— Wojcze! Jonk konô i chcołbe sę z vami woddzękovac...

To to beło, czimu dusza ve mje płakała, choc mje jesz njick nje beło vjadomo.

Povjedzała jak to sę stało: Kole Kozłovca robjilë njevodem. Przeszło i jedno dzevczątko bjednich starszich z Vdzidz, żebe kulac rebë, jak to zveczoj i vpadło v dużi przerębel. Mój Jonk porvoł dvje chochle, pod kożdą pochę jednę, i rzuceł sę za dzeckjem v vodę. Vëdobeł dzevczątko zdrové, ale som sę potłukł wo lod tak mocko, że go muszelë zanjesc do dom. Gvesno wob drogę, leżącë przemokłi jak won beł na sanjach, zezibł i dostoł wogreszkę. Tej zaczął pluc krevją i proseł wo ksędza, kjej vjidzoł, że nje będze radë. Wumarł jak provdzevi Zoborskji v wobronje słabich i serot. Kjejbe beł żeł za czasóv naszi svobodë, pevno bełbe zgjinął ze szablą v ręce, jak provdzevi ricerz i pon. Ale bohaterstvo jedną chvałą sę pôli: cze wono vołtorz mô v rebackji pjersë, cze pod szarfą ricerza...

Ledvom podszedł bliżej do mojigo domu, a ju z poza budinków i płotóv kjile strzelb przetrzimałë ku mje, a jô wuczuł zev:

— Stój!

Vjedzoł jô, że to mje czekô. Nje belëbe to pruskji słudze, kjejbe so nje wobrachovalë, że jô, wojc, kożdą razą przińdę do wumjerającigo sena. Jakuż v służącim sercu nalezesz tile ricerskjigo ducha, żebe wutcilë serdeczné bolenjé wojca? — Jô na jich krzik „Stój" nje sfolgovoł kroku ale wobroceł strjelbę lufą v doł na znak, że sę bronjic nje będę. Na to wonji sę ku mje puscilë. A beło jich kole tuzena.

Ale moje dzevczątko vjidzącë, że nachodzą, krziknęło:

— Bronjicë sę wojcze, bo wonji vas do Jonka nje puszczą!

A jak jô na to njick, le szedł jem dalij, vërvało mje strzelbę i przetrzimało do njich. A mje, chternimu ju vszetko beło róvno, serce wuderzeło v pjersach zdrzącimu, jak to moje dzevczę wodgarnęło złoti vłose v teł i sę założeło strzelbą do njich njeprzi joceli. V ti chvjile mje, chteren całą nodzeję kłodł na senje, stanęła provda przed woczoma, że mom jednak dvoje dzeci i że to dzirżkji dzevczątko sena be mje zastąpjiło. Ale bjegu moji spravë zavrocec ju beło zapozdze. Nje bełobé mje też przëszło do głove, że mje nje puszczą do konającigo dzecka, kjej jim sę dobrą volą woddom.

Jak moje dzecko do njich przëtrzemało, tej wonji wuskoczilë znovu za płot. Ale jô ji vejął strzelbę z rękji i rzekł:

— Klemko! Kjejbem chcoł sę z njimi bronją rozpravjic, to bem sobje jinaczi postąpjił.

I położeł jem strzelbę na zemji i szedł dalij.

Tero wonji wod razu vszescë do mje przeskoczile i założile mje na ręce żelazni kajdanë. A jich przevodca rzekł:

— Tero pojce z nami, panje fon Zoborskji! Vë jesce aresztovani. Dosc długo me na vas pjilovele, krolu jezora!

A jô na to povjedzoł:

— Dobrą volą woddoł jem sę ve vasze ręce! Tam kjile kroków dalij moje konające dzecko przed smjercą mje vołô. Pozvolita mje sę z njim woddzękovac, tej pudę z vami, chdze vama sę vjidzi. Tec jesta ludze.

— To je prożnô godka! — wodrzekł jich przëvodca. — Naju nokoz głosi, z kożdigo mola vas brac prosto do sodze, a vjęcij naju njick nje wobchodzi.

Vjidzisz, Remus, jakji vjilczi norod mô vłodzą na naszi zemji kaszubskji. Moje dzecko jich lepji znało. Pokąd mje vzęlë i provadzile v stronę jezora, chdze żdało dużi czołno, dzecko moje pobjegło do dom. Ale v poł drogji do jezora zabjegle nom drogę moja bjałka i corka njesące dużą pjerzenę. Położelë ję przeką drogji. Na nji leżoł ze smjercą v woczach mój jedini sin, moja chvała i nodzeja. Nji mogł jem go anji wuscesnąc, anji navetk przeżegnac, bo ręce mje sceskałë pęta żelazné. Ale won bjedni vezdrzoł na svoję sostrę, a ta rozumjała. Bo vzęła go i sparła pod plece, a won sę podnjosł i całovał mje ręce żelazem njevoli skrępované.

Com v ti chvjilë przeszedł v dusze, to le som Pon Bog na njebje vje. Ale procem nich pruskjich sług jô stojoł jak dąb cvjardi i ze suchimi woczoma. Ale kjej mje wostavjile samigo v sodzë, tej — vjidzisz co sę ze mną stało...

Nje vdarzę sobje, jak jem sę nalozł znovu v moji celë. Ale chvecivsze ręką za pjerse, ricerskji znak z Matką Boską zavjeszoni za szeją przeboczeł mje, że to nje beł sen żoden le provda wokrutnô.

Vjęcij jô ju krola jezora nje wuzdrzoł, ale do kuńca dnji mojich nje zaboczę wostatnich chvjil jego.

Ta njeszczestlevô sprava jednak mje tak zmorzeła, żem zaczął schnąc, jak no przed latı na pustkovju. Jakbe na tim ricerskjim znaku na mojich pjersach cząże ło jakji namjenjenjé, tak jô sę pomału pogodzeł z meslą:

— Živ te Remus z ti sodze nje vindzesz, le pudzesz tam, chdze szedł przed tobą krol jezora...

Dozerocz vjidzącë, co sę ze mną dzeje, vedobeł ze serca kąsk ludzkji dusze i sprovadzeł doktora, chturen mje wobezdrzoł. Po tich doktorskjich wodvjedzenach kozele mje codzen chadzac po woborze. Ale to sę na njick nje zdało. A kjej jem roz tak na probę vzął vgarsc sekjerę i sę z nją założeł, tej mje sę v głovje zaczęło krącec i muszoł jem sadnąc. Wod ti chvjile jô le żdoł, kjej będze czas prosëc wo ksędza.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

Ks. Zelewski powrócił do Wejherowa

WEJHEROWO (KAC). Od 1 października br. zamieszka u Sióstr Miłosierdzia w Szpitalu Powiatowym w Wejherowie jako kapelan emerytowany na własną prośbę ks. dziekan Feliks Żelewski. Urodzony w r. 1880 w Wejherowie, uczęszczał do tutejszego gimnazjum a następnie w Chełmnie. W słynnym procesie toruńskim przeciw Filomatom Pomorskim (tajna naukowa organizacja polska wśród młodzieży) skazany został w r. 1901 przez sąd pruski na więzienie, uchodzić musiał za granicę, gdzie przebywał na wygnaniu lat 20. Do swojej diecezji chełmińskiej mógł powrócić dopiero w r. 1920 już w wolnej Polsce. Przez szereg lat był prefektem i profesorem gimnazjum w Świeciu i w Chełmnie i dał diecezji naszej 37 kapłanów, swoich maturzystów i sodalisów. Ostatnio był proboszczem w Koronowie i Ryńsku. Ciężkie przeżycia wojenne złamały jego zdrowie, prosić musiał o przeniesienie swoje w stan spoczynku dla poratowania zdrowia. Liczy już 42 lat służby kapłańskiej. Obecnie powrócił na swoje Kaszuby, za którymi tęsknił, aby przepędzić ostatnie lata kapłaństwa wśród swoich Braci-Kaszubów.

Katedralni chur wolévskji v kartësk̄jich stronach

WOLEWA (KAC). V njedzelę 25 zélnjika wolevskji chur katedralni z prezesę svoim ks. Gruczą i diregentę v. prof. Jancą bel na viczecce v kartëskjich stronach.

Snôżo rozmjoł chur połączëc pjękno vanożenjô z chvalą boską. Zatrzemującé sę po drodze v napotkanich koscołach rôd v njich zaspjevoł, njesąci zdrovas z książęci Woléve.

V Żukovje na głose spjevôł na renni Mszë, v Kartuzach na vjôlgjim, v Chmjelnje na njiszporach, po chternich słovni worganista wolévskji Kaszëba prof. Janca koncertovôł na worganach. Chmjelnjanje dopjerze sę doznele, że njijak nji mają bjednich worganów. Nad vjeczorę przez Svjonovo reszele nazôtk do Woléve. V Svjonovje spjevjąci na tczę cedovni Panjenkji pokłonjilé sę Kaszëbskji Vastni zanôszający jeji Zdrovas wod grobóv kaszëbskjich książąt.

Snôżô ta viczeczka z koscelną pjesnją po kartëskjich Kaszebach jakno impreza religijno i kulturalno vjele przenjosła redosce churovji i ledzom i wostanje tak jednim jak drëgjim na długo v mjeti pamjęce. (fg).

Jesienne połowy węgorzy

PUCK. Reboce z nad kaszëbskjigo Bôłtu (Bałtyku) przygotowują się obecnie do połowów węgorzy, które zdawien dawna odbywają się podczas ciemnych wrześniowych i październikowych nocy, w każdy wieczór bez wyjątku, nawet w sobotę i niedzielę, w które to dni rybacy zazwyczaj nie łowią. Tak samo jak i dzisiaj nazywano już około 1650 roku okres tego połowu „Wazel", albo „Wadel". Określenie to jest pochodzenia skandynawskiego i przyjęte ogólnie wśród rybaków nad całym Bałtykiem. Na niektórych odcinkach otwartego morza, jak również w zatoce Puckiej rybacy zastawili już olbrzymie „żaki", rodzaj potężnych wrzecionowatych sieci upiętych na drewnianych obręczach i palikach. Są to jakby wielkie więcierze, którymi niezależnie od połowu węgorzy łowi się dorsze, węgorzyce i w zatoce szczupaki a okonie u ujścia rzeki Płutnicy pod Puckiem. Każdy rybak posiada żaki, rozmaitych wymiarów do zastawiania na płytkich i głębszych miejscach. Ustawia się je przy samym brzegu na mieliznach, prostopadle do linii brzegowej. Rybacy na wielkim morzu stawiają po trzy do cztery żaki w rząd, a na małym morzu (Zatoka Gdańska) w rzędzie bywa nawet po kilkadziesiąt żaków.

Pokaz i licencja owiec w powiecie morskim

W dniach 11 i 12 września odbędzie się w powiecie morskim pokaz owiec. Pokaz będzie połączony z licencją i premiowaniem. Jednocześnie będzie przeprowadzony wykup i sprzedaż macior (owiec). Akcję tą będzie przeprowadzała Gdańska Izba Rolnicza. Plan przeglądu jest następujący: 1) 11 września godz. 9: Szemud — w Szemudzie; 2) 11 września godz. 11: Strzepcz — w Strzepczu; 3) 12 września godz. 9: Luzino — w Luzinie; 4) 12 września godz. 13.30: Zelistrzewo — w Zelistrzewie.

Komunikują, że...

WEJHEROWO. Miejski Ośrodek Zdrowia otrzymał większą ilość żywności dla najbiedniejszych dzieci do lat 3 jak również dla matek karmiących. Ośrodek wzywa wszystkich najbiedniejszych do zgłoszenia się celem rejestracji w jak najszybszym czasie.

WEJHEROWO. Z okazji zakończenia Tygodnia Obrony Gdańska odbędzie się Wojewódzki Zjazd członków Związku b. Więźniów Politycznych w dniach 7 września w Stutthofie i 8 września br. w Gdańsku. Wyjazd z Wejherowa bezpłatnie samochodami dnia 7- bm. o godz. 6-tej rano z rynku. Przewidziane są w Gdańsku noclegi. Koło Powiatowe apeluje do swoich członków, aby jak najliczniejszy wzięli udział w Zjeździe. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz kol. Alojzy Kreft (Starostwo Morskie, pokój 19) do dnia 5. 9. 46 r. Zarząd.

WEJHEROWO. Zarząd Powiatowego Koła b. Więźniów Politycznych zwraca się do ludności miasta i powiatu o natychmiastowe zgłaszanie miejsc wiecznego spoczynku zamordowanych więźniów z obozów koncentracyjnych w celach ujęcia w spisie do ekshumacji. Mamy w różnych miejscowościach na polach, w lasach samotne mogiły, którym już ze względu katolickiego należy się inna cześć! Zgłoszenia listowne i ustne przyjmuje Redakcja „Zrzesze Kaszëbskji". (jr)

WEJHEROWO. (KAC). Dnia 2 września br. odbyło się zebranie Zarządu Zw. b więźniów polit. przy udziale wszystk. członków Zebranie zagaił wiceprezes Matuszkiewicz podając zarazem porządek obrad. Omawiane były sprawy pomnika na cmentarzu, co pozostawiono do załatwienia Komisji, która do tych spraw wyłoniła się. Sprawa locum Koło zostało o tyle załatwiona, że p. Burmistrz, obecny na zebraniu, zgodził się na konkretny projekt sekretarza przydziału wolnego mieszkania. Szerzej omawiano sprawy Wojewódzkiego Zjazdu do Stutthofu i Gdańska.

W związku ze zmianami kwestionariuszy w celu dokładnego posiadania danych personalnych Zarząd zwraca się do wszystkich członków, wdów i sierót po zamordowanych by odebrali nowe kwestionariusze. Będą one decydowały o wydaniu legitymacyj członkowskich. Kwestionariusze są do odebraia w Referacie Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim w Wejherowie pokój 10.

Zarząd po konferencji z Władzami Okręgowymi uzyskał nowe wytyczne, które umożliwiają zrealizować raz już powzięty program pracy. (jr).

SŁUPSK. W Słupsku bawiła wycieczka Instytutu Geograficznego U. J. w Krakowie w liczbie 48 osób pod przewodnictwem profesora U. J. dra Szaflarskiego.

Krakowianie zwiedzili m. in.: muzeum, bibliotekę miejską, ratusz, salę konferencyjną w ratuszu oraz zapisali się do księgi pamiątkowej.

W foliałach Biblioteki Miejskiej dr. Szaflarski znalazł wiele cenego i przydatnego dla swych studiów materiału.

Czytelnicy mają głos

„Ośmielam się parę słów napisać. Proszę mi nadesłać parę numerów okazowych „Zrzesze Kaszëbskji". Zjednałem już kilku nowych abonentów i jeszcze chcę zjednać dalszych, lecz potrzebuję do tego numerów okazowych.

Jestem stałym czytelnikiem „Zrzesze Kaszëbskji" i bardzo mi się to pismo podoba i cieszę się, że będzie wychodziło codziennie...

Stanisław Grzenia,
Pępowo, poczta Żukowo, pow. kartuski.

W sprawie przemiany gazety naszej „Zrzesz Kaszëbskô" na dziennik, wypowiadam zdanie moje jak i drugich czytelników naszej wioski. Zdaniem naszym jest, iż lepiej by było, ażeby „Zrzesz Kaszëbskô" nadal wychodziła trzy razy tygodniowo, przez co jest przystępniejsza do abonowania i dla mniej zamożnych. Zamieniając „Zrzesz" na dziennik, muszą ci mniej zamożni zaprzestać abonowania gazety, albowiem z powodu niskich cen na nasze produkta brak nam pieniędzy. Dlatego to stracitaby nasza „Zrzesz" nie kilka ale nawet kilkadziesiąt abonentów naszej okolicy.

Wobec tego, powtarzam za wielu innymi, wystarczy nam dotychczasowy system, to jest gazeta wychodząca trzy razy tygodniowo.

Stały Czetińc!
Kierznikowicz L. ze Starej Huty,
pow. kartuski.

Ogłoszenie

Zgodnie z decyzją Ministra Skarbu z dnia 23. 8. br. sprzedaż papierosów amerykańskich została ustalona na nowych warunkach, a mianowicie: Od dnia 29 sierpnia br. papierosy amerykańskie mogą sprzedawać poza Spółdzielniami i kioskami inwalidzkimi również wszyskie osoby (prawne i fizyczne) uprawnione do handlu i zaopatrywania ludności, bez żadnych ograniczeń i bez zawierania w tym celu umów z polskim Monopolem Tytoniowym. Cena za 1 sztukę wynosi 8,— zł. Marża handlowa wynosi obecnie 1 zł od sprzedanego papierosa i zostaje uznana dla detalistów 60 groszy.

Sprzedaż papierosów amerykańskich traktuje się jako akcję specjalną, która w niczem nie zmienia ustalonych zasad dla sprzedaży wyrobów Państwowego Monopolu Tytoniowego.

Hurtownia „SPOŁEM"
Państwowego Monopolu Tytoniowego
w Wejherowie, ul. Sobieskiego 241, tel. 117

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68. PRENUMERATA: Pocztową i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02471